

Wszystkie ceny spadną i drożyzna przestanie dławić kraj gdy Rząd zmusi producentów do znizki ziarna i żywca o 25%

Błędne koło drożyzny zaciera się coraz więcej wokół ludności. Jeśli w dzisiejszym ogólnopolskim strajku mamy już szereg zdobycy bezspornych i gwarantujących dalszą poprawę na przyszłość, to w naszym dniu powszednim, w naszym życiu codziennym — zaprawde jest coraz ciężiej i trudniej!

Sedno tej nieszczejnej sprawy, tego przekleśnego zagadnienia leży u nas, w kraju rolniczym — w niewspółmiernie wysokich cenach zboża i mięsa.

Oba te zasadnicze produkty, promieniujące swymi cenami za całe życie gospodarcze wymknęły się oddawna z pod wszelkiej kontroli, a producenci i handlarze zboża i bydła dyktowali i dyktują ceny bez żadnych podstaw kalkulacyjnych.

Na nic pójdą wszelkie, choćby nawet drakońskie, antydrożyniane zarządzenia władz, jeśli Rząd nie przystąpi natychmiast do rewizji ceny ziarna i żywca.

Komisja ankietowa badania kosztów produkcji musi niezwłocznie i w trybie nadzwyczajnym pośpiesznie ustalić kalkulację ceny ziarna i żywca.

Wyniki rzetelnych badań — twierdzimy to stanowczo — przejdą najjemniejsze oczekiwania. Okazuje się, że cena zboża i żywca będą mogły być znizzone bez żadnej szkody dla producentów przy-

najmniej o 25 proc., a co zatem idzie wszystkie artykuły spożywcze spadną wydatnie w cenę.

Na tem właśnie musi się oprzeć naprawa codziennego życia gospodarczego, poprawa doli szerokiej rzeszy pracujących, poprawa bytu całego kraju.

Z powodu wywozu zboża zagranicę będziemy mieli gorzsy chleb lecz za to nieco tańszy

WARSZAWA, 13.1. Dla uniknięcia grożącego Polsce niedoboru żyta, a co zatem

Sejm zasnął styczniowe wakacje WARSZAWA, 13.1. Sejm opuszczał.

Sejm opuszczał. Członkowie komisji budżetowej po zakończeniu obrad nad budżetem rozjechali się, pełni dumy i zadowolenia, do pieleszy domowych.

Nastąpiło jutro wtoreczek lub w sobotę. Pos. Rymar uda się następnie na zasłużony wypoczynek, zaś Sejm po o-
trzymaniu sprawozdania przystąpi do obrad nad nim.

Termin pierwszego posiedzenia Izby jeszcze nie jest wyznaczony.

Rozkosze zimy w Zakopanem

ZAKOPANE, 13.1. Przez całą noc padał śnieg, który pokrył 52 centymetrową pokrywę śnieżną, dziesięcioma centymetrami „nowiny”. W dniu dzisiejszym o godz. 8-ej rano temperatura — 2, pochmurno, wiele lekkich wiatr zachodni.

Groszowe zaległości podatkowe BĘDĄ SKREŚLONE Ustanie wreszcie marnowanie papieru i czasu

WARSZAWA, 13.1. Przed kilku dniami ukazała się w prasie wiadomość o skreśleniu przez ministerstwo skarbu zaległości podatkowych.

Szczęśliwa ta dla opornych podatników wiadomość, wywołała całe ogonki interesantów w urzędach skarbowych, pilnie dopytu-

jących się o szczegóły tego zarządzenia.

Okazało się jednak, że wiadomość choć prawdziwa, jednak dotyczy tylko zaległości wynoszących mniej aniżeli jeden złoty, a powstałych z przerachowania pozycji markowych na złote.

Groszowe te pozycje, przepisywane z roku na rok, zajmowały dużo czasu urzędnikom i psuły wiele papieru

— Koło Lublińca pod strażami strażników celnych padł niejaki Jan Jankowski, przemysłowiec tytoniu z Niemiec do Polski.

Kto wygrał na loterii?

WARSZAWA, 13.1.

Zł. 20.000 na nr. 75367.
Zł. 2.000 na n-ry: 36921 68321.
Zł. 1.000 na n-ry: 42507 69978.
Zł. 800 na n-ry: 44141 62421.
Zł. 600 na n-ry: 45209 72103.
Zł. 500 na n-ry: 2346 41087.
Zł. 400 na n-ry: 6628 12664 22749 25776 41900 42970 43741.

Zł. 300 na n-ry: 707 811 3216 3975 6876 6624 8435 8770 10251 13305 18286 19481 19450 20575 22071 23429 26081 26324 26941 27508 27573 28440 28713 28726 30630 31890 32539 32927 37494 37640 39649 40745 41376 42931 46382 46325 47125 47595 51011 51277 57057 63753 64376 66027 66387 66663 70246 70425 74441.

— Kto Lublińca pod strażami strażników celnych padł niejaki Jan Jankowski, przemysłowiec tytoniu z Niemiec do Polski.

Eric Colban

— Kto Lublińca pod strażami strażników celnych padł niejaki Jan Jankowski, przemysłowiec tytoniu z Niemiec do Polski.

— Kto Lublińca pod strażami strażników celnych padł niejaki Jan Jankowski, przemysłowiec tytoniu z Niemiec do Polski.

— Kto Lublińca pod strażami strażników celnych padł niejaki Jan Jankowski, przemysłowiec tytoniu z Niemiec do Polski.

— Kto Lublińca pod strażami strażników celnych padł niejaki Jan Jankowski, przemysłowiec tytoniu z Niemiec do Polski.

— Kto Lublińca pod strażami strażników celnych padł niejaki Jan Jankowski, przemysłowiec tytoniu z Niemiec do Polski.

— Kto Lublińca pod strażami strażników celnych padł niejaki Jan Jankowski, przemysłowiec tytoniu z Niemiec do Polski.

— Kto Lublińca pod strażami strażników celnych padł niejaki Jan Jankowski, przemysłowiec tytoniu z Niemiec do Polski.

Upadek handlu angielskiego

Deficyt w r. 1926-ym

LONDYN 13.1. Dane, opublikowane przez sekretariat giełdy, wskazują, że wskutek kryzysu przemysłowego w r. 1926. eksport był mniejszy o 121 i pół miliona funtów sterlingów, niż w przeszłym roku i wyniósł 652 miliony funtów szterlingów.

Import zmniejszył się o 78 mil jonów funt. szterl. Eksport wę gła zmniejszył się o 30 milionów. Wyrobów bawełnianych o 45 milionów, wyrobów stalowych i żelaznych o 12 mil., wyrobów welnianych o 7 milionów.

Idzie niedopuszczenia do importu maki zagranicznej, komisariat Rządu zwrócił się do Ministerstwa spraw wewnętrznych z wnioskiem o ograniczenie przemiału żyta z 50 na 60 procentowa make.

Ograniczenie przemiału obni ży cenę chleba o 10 proc. i za ośmiedził co najmniej 16 proc. ziarna.

Powstanie w Nicaragui za pieniądze sowieckie

Prezydent Meksyku pośrednikiem

NOWY JORK, 13.1. Posel nica raguński w Stanach Zjednoczonych Ascezas, ma podobno konkretne dowody na to, iż rząd sowiecki przesłał prezydentowi

Krwawe bunty chłopów i powstanie pod Pskowem

RYGA, 13.1. Z granicy sowieckiej nadeszły tu wiadomości o wybuchu szeregu powstań wło-

Na Syberji niepamiętne mrozy 20 osób zamrzniętych

LONDYN 13.1. Z Moskwy donoszą, że na Syberji panują dawno niepamiętane mrozy, które spowodowały śmierć przeszło 20 osób. W wielu okęgach temperatura wynosi 65 stopni F. poniżej zera.

W Australji upały Ludzie giną z gorąca

LONDYN, 13.1. W Australji panują straszne upały, które w poł. lniowych prowincjach już były przyczyną wielu wypadków śmierci. W jednym tylko przytułku dla starców zanotowa no 7 wypadków śmierci. Upały i susza przyczyniają się do wzro stu ilości pożarów. Ludność wle-
miejscowości cierpi z powodu braku wody.

Eric Colban

— Kto Lublińca pod strażami strażników celnych padł niejaki Jan Jankowski, przemysłowiec tytoniu z Niemiec do Polski.

— Kto Lublińca pod strażami strażników celnych padł niejaki Jan Jankowski, przemysłowiec tytoniu z Niemiec do Polski.

— Kto Lublińca pod strażami strażników celnych padł niejaki Jan Jankowski, przemysłowiec tytoniu z Niemiec do Polski.

— Kto Lublińca pod strażami strażników celnych padł niejaki Jan Jankowski, przemysłowiec tytoniu z Niemiec do Polski.

— Kto Lublińca pod strażami strażników celnych padł niejaki Jan Jankowski, przemysłowiec tytoniu z Niemiec do Polski.

Samolot na pokładzie króla



przed wyruszeniem do Nicaragui

Ameryka Południowa przeciw północnej z powodu Środkowej

PARYŻ, 13.1. Komitet hiszpańsko-amerykański mający na ce-
li zbliżenie republik lacińskich Ameryki Południowej ogłosił bojkot towarów, pochodzących ze Stanów Zjednoczonych Ame-
ryki Północnej, jako protest prze-
ciwko polityce Stanów Zjedno-
czonych w stosunku do Meksy-
ku i Nikaragui.

Admirał Latimer



łowódca floty wojennej Stanów Zjednoczonych, wysłanej na wody Nicaragui

Flota Stanów Zjednoczonych



w drodze do Nicaragui

Kardynał Kakowski u Ojca świętego

Blagosławieństwo dla „całej drogi” Polski

RZYM, 13.1. Papież przyjął skiego, wiceprezesa stowarzyszenia „Odrodzenie” i prezesa stowarzyszenia „Pax Romana”, Tymienieckiego. Nadto Ojciec święty przyjął na specjalnej audjencji p. Stanisława Orlikow-

Protest Sejmu śląskiego przeciw barbarzyństwu pruskiemu

KATOWICE, 13.1. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu śląskiego przyjęto rezolucję, domagającą się, aby rząd Rzeczypospolitej czynił odpowiednie kroki dla obrony życia zagrożonych więźniów narodowości polskiej w Gliwicach, oraz, aby przez pośrednictwo Ligi Narodów żądał zbadania więzień pruskich przez delegatów międzynarodowych.

Zastrzelenie groźnego bandyty Santorka

Niebezpieczny zbrojny poległ w walce z policjantem

WARSZAWA, 13.1. Dział nad ranem w Mińsku Mazowieckim posterunkowy Sztatowski, bandyta Santorka, trafiony w walce ze znanym bandytą Santorkiem, został zabity.



Gubernator Rzymu potomkiem szlachcica polskiego

Włoch Potencjusz, polski szlachcica Rzymu, zaulany w politycznym Mussoliniego jest — jak się okazuje — potomkiem szlachcica polskiego Grabieńskiego.

Miliony rak bez pracy Bezrobocie w Niemczech i w Anglii

BERLIN, 13.1. Bezrobocie w Niemczech wzrosło o 275.000 ludzi bez pracy. Ogółem zasiłki otrzymuje 1.750.000 bezrobotnych.

W Anglii wzrost bezrobocia wynosi 145.000. Razem jest w Anglii 1.495.000 pozbawionych pracy.

Samolot wojskowy rozbił się pod Tarnopolm Pilot — sierżant ciężko ranny

LWÓW 13.1. Donoszą z Tarnopola, iż w pobliżu miasta spadł z wysokości kilkunastu metrów samolot wojskowy systemu Potez i uległ zdruzgotaniu. Sierżant 6 p. lotn. we Lwowie Antoni Gasek doznał silnych obrażeń i został przewieziony do szpitala w Tarnopolu.

Opancerzony samochód



DO WALKI Z POWIETRZEM samoloty ty-
pów wyszczególnione

Zagadka gwiazdy betlejemskiej — rozwiązana Biblijną gwiazdą — kometa Halleya Sensacyjne oświadczenia astrologów

Astronomów i astrologów chrześcijańskich trapiła od wieków zagadka, jaka to gwiazda ukazała się na niebie w on czas, gdy urodziło się w Betleemie Dzieciątko Jezus. Owym fenomen astronomicy za notował pierwszy w księgach święty Mikołaj Ewangelista. Zagadka, niepokojąca uczo-

Ratusz londyński z cukru



Cukiernik-artysta czełuje swe arcydzieło z ciasta i cukru, wyobrażające ratusz londyński, a przeznaczone na wystawę cukierniczą w Londynie.

Przesąd i zbrodnia Burgrabia morduje kasztelanę przed jej ślubem by uchronić czystość rodu arystokratycznego

W pobliżu Tuluzy wznosi się piękny feudalny zamek, należący do rodziny, wzbogaconego kupca paryskiego p. Jouveta.

W dniu Nowego Roku państwo Jovet przyjmowali swych gości: wystawnym obiadem.

Wśród zaproszonych znajdował się 25-letni inżynier p. Sabatier, który od dłuższego czasu starał się o względy córki właściciela zamku.

Rodzice nie byli przeciwni temu związkowi i niebawem nastąpić miały zaręczyny.

Burgrabia zamku był 70-letni August Clement, ongiś sługa wielkich panów, obecnie zaś pozostający na służbie u p. Jouveta.

Starzec, nawykły do herbów i arystokratycznych rodów, nie mógł przeboleć, iż córka jego chlebobdawcy wychodzi za mąż za plebejusza, budującego drogi i mosty.

Wszedł więc do pokoju panny i zażądał zerwania znajomości z „nieodpowiednim konkurentem”.

Panna Julia Jovet wysłuchała jednak starego dworaka.

Rozmowa była prowadzona w tonie opryskliwym i starzec uczuł się urażonym w swej dumie.

Nazajutrz piękna kasztelanę znaleziono uduszoną w łóżu. Zbrodni tej dopuścił się August Clement. Nie wypierał się przytem winy, podając na swe usprawiedliwienie:

— Dopóki stoi ten zamek, żadna jego kasztelanica nie wyszła i nie wyjdzie za mąż za człowieka niskiej kondycji.

Musiąłem uratować tradycję!

Radjo w Sowietach ma mniej odbiorców niż w Polsce

MOSKWA, 12. 1. Według ostatnich obliczeń, w Leningradzie zarejestrowano 12 tysięcy radiodbiorników detektorowych, w Moskwie około 40 tysięcy. Odbiorników lampowych, których użycie dozwolone jest w Rosji od pół roku, w Leningradzie jest tysiąc, w Moskwie cztery tysiące.

56 PROCENT SAMOBÓJSTW W BERLINIE popelniają kobiety

BERLIN 12.1. Statystyka samobójstw, popelnionych w Berlinie wykazuje, że większość samobójstw, a mianowicie 55,7 proc. popelnily kobiety.

Polowanie na kaczki



Myśliwy amerykański nie będzie błądził już po mokradłach i pływających na jeziorach, napróżno wyglądając zwierzynę. Oto świetny wabik, ścigający ptaństwo: łódź ościana sztucznymi kaczkami, które przyciągają łwy na odległość strzału.

nych przez wiele wieków została rozwiązana.

Kometa Halleya jest właśnie ową „gwiazdą betlejemską”, która zaprowadziła pasterzy i Trzech Króli do ubogiej stajenki.

W roku 1682 obliczył angielski astronom Halley, iż kometa nazwana jego nazwiskiem wstępuje co 75 lat w sferę słońca i jest widzialna z ziemi.

Ostatni raz ukazała się w r. 1910, wiokąc za sobą olbrzymi, świetlisty ogon.

Dwaj astronomowie angielscy Crommelin i Coveil obliczyli, iż w roku narodzenia Chrystusa Pana kometa Halleya znajdowała się w sferze słonecznej i na pewno była dobrze widziana w Palestynie.

Obliczenia Coveila i Crommellina potwierdza astronom chiński Ma Tuan Lin, który żył w roku narodzenia Zbawiciela i opisał w swych dziełach ukazanie się komety oraz jej wygląd.

Obserwacje Ma Tuan Lina zgadzają się najzupełniej z wyglądem komety.

Polska gwiazda taneczna



Maria Gremo odnosi ogromne sukcesy zagranicą.

Rozwiana legenda

o wywłazleniu zwłok króla Stanisława Leszczyńskiego z Lotaryngi

Prasa francuska miała sposobność jeszcze raz otoczyć do bretem wspomnieniem imię jednego z ostatnich królów polskich, Stanisława Leszczyńskiego, który jako książę Lotaryngii zmarł roku 1766 w Nancy i tamże został pochowany w mauzoleum księżki Marii Panny Dobrej Rady.

Jeden z dzienników podał alarmującą wiadomość, jakoby w mauzoleum tem już szczątków królewskich nie było. Były szef francuskiej misji wojskowej w Polsce gen. Dupont miał oświadczyć, że zwłoki Stanisława Leszczyńskiego jeszcze w roku 1814 wróciły do Polski. Zabrał je wtedy do Krakowa, czy do Poznania jakiś generał polski, a w 50. lat później car Aleksander II kazał je podobno wywieźć gdzieś w głąb Rosji.

Wiadomości tej zaprzeczył „Maizin”, wykazując na podstawie źródłowych dokumentów, że już w roku 1814 pojawiła się pogłoska o wywiezieniu zwłok Stanisława Leszczyńskiego do Polski, a sprawcą tego miał być gen. Sokolnicki, którego wojska składały hold u grobu króla.

Wówczas rada m. Nancy przy staąpiła do otwarcia trumny i znalazła zwłoki na tem samym miejscu, na którym swego czasu zostały pochowane, stwierdzając — jak głosi urzędowy protokół, iż „mieszkańcy Nancy mają szczególne posiedzenia popiołów Stanisława Leszczyńskiego i codziennie mogą składać hołd swej

Statystyka wykazała, iż obramami wypadków w wielkich miastach są najczęściej gwałty i kradzieże.

Urodzony miesiąc „wysiadł z mlekiem matki” umiarkowanie zachowania się na ruchliwych ulicach, natomiast spokojny wieśniak lub mieszkaniec cichego miasteczka nie umie radzić sobie w rolniej stolicy.

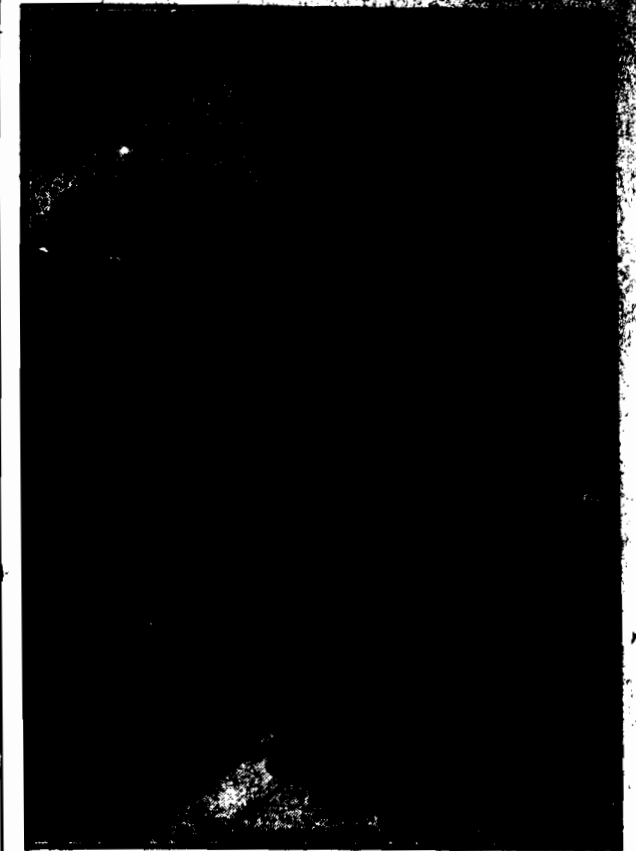
Zdaje się z tych powodów Mr. P. C. Punk długoletni urzędnik policji amerykańskiej założył w Nowym Jorku „Akademię życia wielkomiejskiego” i wniosk pismo do Senatu, domagające się wprowadzenia ustawy, iż żadnemu obywatelowi z prowincji nie wolno będzie osiedlić się w wielkiem mieście jeśli nie wykaże się świadectwem z ukończenia akademii Punka.

Nauka w tej szkole obejmując następujące przedmioty:

- 1) Orientacja w mieście.
- 2) Przechodzenie z ulicy na ulicę.
- 3) Zachowanie się w lokalach publicznych.
- 4) Zabezpieczenie własnego mieszkania przed złodziejami i że

brać. Prócz wykładów w akademii odbywają się także praktyczne zajęcia.

Wspaniały okaz płci



Natura lubi płać figle, szczególnie płci pięknej; panna Zana otrzymała w darze tylko 783 funty żywej wagi. Ponieważ jednak woreczek posagowy wynosił miljon dolarów, więc wielbiciele twierdzą, że waga podana jest... w dekagramach.

ZEMSTA UWIEDZONEJ Z rewolwerem w rękę rzuciła się na doktora

Skończyło się na spisaniu protokołu

WARSZAWA, 12.1. Wczoraj po południu przechodnie na ulicy Nowogrodzkiej był świadkami zajścia, które tylko dzięki przytomności jednego z przechodniów nie skończyło się tragicznie.

Uwagę publiczności zwracała jakaś kobieta, która w bramie domu Nr. 48, przechadzała się nerwowo i od czasu do czasu wyglądała ostrożnie na ulicę. Widocznie na kogoś czekała.

Ulicą Nowogrodzką przechodził wtedy właśnie doktor Michał P., zamieszkały przy ul. Wilejskiej Nr. 54. Kiedy miał wspomnianą bramę ukrytą w niej kobieta wybiegła na ulicę.

— Nareszcie cie spotkałam — krzyknęła — giń niedźmiu!...

I z temi słowy sięgnęła ręką do kieszeni palta i świadkowie tej

sceny ujrzeli błysk stalowej lufy rewolweru skierowanej w stronę doktora.

Nim ktoś z obecnych udało się przeszkodzić, kobieta pociągnęła za cyngiel. Na szczęście jednak rewolwer nie wypadł. Drugi raz strzelić kobieta już nie adobała. Ktoś z przechodniów wyrwał jej broń z ręki. Wezwano policję.

Jak się okazało Judkiewiczówna przed rokiem służyła u dr. P. Między chlebobawcą i służącą powstał stosunek bliższy, z tego zaś wynikała powarna scyja.

Zawiedzona dziewczyna postanowiła zemścić się na uwodakielu. Przypadek arządził, że zmach się nie udał.

Judkiewiczównę odprowadzono do komisariatu celem spisania protokołu.

Samobójstwo policjanta

Strzałem w skroń położył kres swej nędzy i niesnaskom domowym

WARSZAWA, 12.1.

Wyststrzałem z rewolweru odebrał sobie wczoraj życie 26-letni posterunkowy policji Aleksander Oprządek.

Post. Oprządek, pełniący służbę w 26-ym komisariacie, od dłuższego czasu zdradzał silne zdenerwowanie.

Kolegom skarżył się często na przykre stosunki, jakie zastał w domu po powrocie z uciążliwej służby. Mieszkał wraz z żoną i dwójkiem dzieci w jednej izbie, w domu przy ul. Rudzkiej 14 na Marymoncie. Niewystarczające dochody jego były przyczyną misnasek i sprzeczek z żoną, która nie umiała cierpliwie znosić braków i niedostatków.

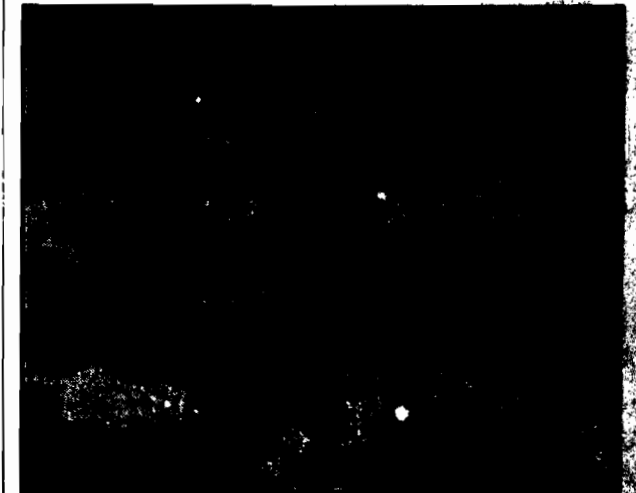
W dniu wczorajszym, gdy Oprządek wybierał się na miasto, doszło znów między małżonkami do ostrej wymiany zdań. W pewnym momencie Oprządek dobył rewolweru.

Żona usiłowała mu go wywać z ręk, co jej się wreszcie udało. Z rewolwerem w rękę wybiegła na podwórze. Oprządek pobiegł za nią, dogonił ją i tu wywiązała się formalna walka między nimi. Oprządek podał wystrzał z

nie rewolwer i podem wrócił do mieszkania. Tu, nim żona dobiegła do drzwi, cołym strzałem w prawą skroń

porzucił się ziemi. Zauważony natychmiast lekarz Kasy chorych dr. Olesinski stwierdził egon.

Rzeźba z mułu „Tryton i Najada”



„TRYTON I NAJADA” grupa modelowana przez niemieckiego rzeźbiarza, który odjechał do kraju, nie mając czasu na wykończenie dzieła.

Drak. St. Milowakiego z Suwałek